

ROZDZIAŁ 14

FUNDAMENTALNE KWESTIE ZINTEGROWANEGO ROZWOJU W WARUNKACH GLOBALNEGO KRYZYSU, CZYLI JAKIEJ POLITYKI POTRZEBUJE OBECNIE POLSKA

Wprowadzenie

Współczesna gospodarka światowa funkcjonuje pod wpływem dwóch alternatywnych mechanizmów rozwoju społeczno-gospodarczego lansowanych przez USA i UE. Ten pierwszy jest wywiedziony z liberalizmu anglosaskiego i dokonuje się w ramach spontanicznej koordynacji poprzez koncentrację na korzyściach własnych, kreatywność indywidualistyczną, budowanie przewag konkurencyjnych, deregulację, autonomizację rynków i upowszechnianie we wszystkich sferach bytu ludzkiego komercjalizacji. W praktyce wiąże się z upowszechnianiem północno-amerykańskich wzorców instytucjonalnych, konsumpcyjnych i technologicznych na całej kuli ziemskiej i dlatego jest utożsamiany ze współczesnymi procesami globalizacji. Finałnym efektem tych wzorców jest materialistyczna koncepcja dobrobytu wynikająca z nieustannego wzrostu gospodarczego.

Rozwój poprzez globalizację umożliwiała liberalizacja rynków. Dzięki niej dokonuje się ekspansja ekonomicznych kryteriów wyboru właściwych dla sfery ekonomii do pozostałych wymiarów bytu ludzkiego (konsumpcji, technologii, politycznej i społecznej, natury i biologii a także rozumu i duchowej). Jednakże dopiero powiązanie liberalizacji z zaleceniami polityki makroekonomicznej określonymi w tzw. konsensusie waszyngtońskim i z dyfuzją technologii informatyczno-telekomunikacyjnych od początku lat 80. XX w. stworzyło niezwykle korzystne środowisko do upowszechniania tych samych standardów regulacyjnych, technologicznych, konsumpcyjnych, stylów życia i relatywizmu moralnego w skali globalnej, Wyrasta z nich wzorzec rozwojowy poprzez globalizację.

W opozycji do tej materialistycznej koncepcji dobrobytu wynikającej z nieustannego wzrostu gospodarczego jest koncepcja trwałego i zrównoważonego rozwoju (Sustainable Development), nazywana również koncepcją ekorozwoju. W koncepcji tej dobrobyt utożsamiany jest z jakością życia uwzględniającą wszystkie jej składniki i zagrożenia wynikające ze wzrostu gospodarczego, ze szczególnym naciskiem na jakość środowiska naturalnego.

Problemy ochrony środowiska w skali globalnej po raz pierwszy ujęte zostały w raporcie Sekretarza Generalnego ONZ w 1969 r. W raporcie tym przedstawiono alarmujący stan przyrody, który zaistniał pod wpływem szybkiego wzrostu gospodarczego po II wojnie światowej. Jednocześnie stwierdzono wówczas, że kontynuowanie dotychczasowych trendów rozwojowych w świecie, zagraża dalszemu istnieniu cywilizacji ludzkiej (Człowiek, 1971).

Ważnym etapem nowej koncepcji rozwoju gospodarczego był raport Klubu Rzymskiego z 1970 r. „Granice Wzrostu”, w którym postulowano „wzrost zerowy”, jako remedium na rozwiązanie problemów ekologicznych. Kolejne wysiłki na rzecz bardziej przyjaznej człowiekowi koncepcji rozwoju zaowocowały sformulowaniem w dokumentach międzynarodowych zasad trwałego i zrównoważonego rozwoju. Tworzą one nową ideologię rozwoju, a jednocześnie są wytycznymi do działań praktycznych.

Do koncepcji rozwoju trwale zrównoważonego nawiązuje się w UE na złożonej bazie teoretycznej czerpiącej głównie z teorii dobrobytu, ekonomii ewolucyjno-instytucjonalnej i

ordoliberalizmu. Zgodnie z tym wzorcem rozwojowym postuluje się tworzenie nowych wartości dla wzrostu jakości życia pokoleń i służenia klientom w ramach porządku konkurencyjnego. Dla jego realizacji wymagane jest korygowanie przez państwo spontanicznej koordynacji. W praktyce żaden z tych wzorców nie funkcjonuje w czystej postaci.

Wzorzec rozwojowy zawarty w Strategii Lizbońskiej jest rezultatem konfrontacji rozwoju trwale zrównoważonego z rozwojem przez globalizację. Zwolennicy rozwoju trwale zrównoważonego zakładają, że spontaniczny rozwój rynków, a w związku z tym reguły konsensusu waszyngtońskiego są niewystarczające. Odrabianie dystansu rozwojowego przy równoczesnym harmonizowaniu efektywności ekonomicznej i sprawiedliwości wymaga politycznego zaangażowania państwa za pomocą planów rozwoju definiujących wzorcowe wskaźniki spójności społeczno-ekonomicznej. Spontanicznie rozwijające rynki są koniecznym, lecz niewystarczającym, warunkiem realizacji tych planów. W tym znaczeniu mechanizmy rozwoju UE nie są przeciwieństwem konsensusu waszyngtońskiego. Wymaga się tu jednak szerszego zaangażowania państwa na rzecz instytucjonalnego wspomaganie i usprawniania rynków w celu zapewnienia przyjaznego środowiska dla stabilnego rozwoju oraz harmonizowania efektywności ekonomicznej z akceptowanymi społecznie zasadami sprawiedliwości. Korygowanie spontanicznych procesów rozwojowych jest dokonywane w praktyce za pomocą otwartych metod koordynacji.

Kwestionujący indywidualizm wzorzec rozwojowy UE nie opiera się jednak na konsekwentnie holistycznym podejściu. Takie podejście wymagałoby:

- wyodrębnienia różniących się swymi funkcjami celu i właściwymi dla nich kryteriami wyboru sfer bytu ludzkiego oraz zdiagnozowania natury procesów rozwojowych tych sfer,
- identyfikacji sprzężeń międzysferycznych i zdiagnozowania ich skutków,
- określenia współczesnych wyzwań i zagrożeń rozwojowych,
- identyfikacji i wdrożenia mechanizmów, instytucji, instrumentów i procedur tworzących bodźce do upowszechniania zachowań zorientowanych na samoopowiedzialność wszystkich podmiotów gospodarczych, społeczną odpowiedzialność organów państwowych, innowacyjność i kreatywność.

Mechanizmy te powinny wymuszać lub przynajmniej sprzyjać:

- harmonizowaniu rozwoju wszystkich sfer bytu ludzkiego,
- aktywnemu, wyprzedzającemu podejściu do wyzwań i zagrożeń rozwojowych oraz wypieraniu pasywności, i roszczeniowości,
- zmianom instytucjonalnym respektującym wyzwania zintegrowanego rozwoju,
- polityce fiskalnej respektującej założenia skonkretyzowanej długookresowej strategii integrowania rozwoju poszczególnych sfer bytu ludzkiego.

Dla powodzenia wskazanej wyżej koncepcji rozwoju w doganianiu krajów najwyżej rozwiniętych, zaś w węższym ujęciu rozwoju trwale zrównoważonego, fundamentalnym problemem jest odpowiedź na pytanie: jak ma być zbudowany system regulacji i kontroli nierynkowej, aby nie umniejszał efektywności ekonomicznej mechanizmów rynkowych. Jaskrawym przykładem zawodności prób kierowania przez państwo całokształtem procesów rozwojowych była gospodarka centralnie planowana. Proponowane w jej ramach sposoby kojarzenia zasad sprawiedliwości z efektywnością ekonomiczną poniosły całkowite fiasko i powinny być wystarczającym ostrzeżeniem, że państwu nie wolno zastępować rynków w imię celów społecznych w oderwaniu od problemu efektywności ekonomicznej, bądź też w wyniku całkowitego jej podporządkowania politycznym czy nawet społecznym kryteriom wyboru. Ponieważ jednak spontaniczny rozwój rodzi rozmaite zagrożenia, pytanie o skuteczne mechanizmy wspomagające i korygujące koordynację rynkową pozostaje nadal otwarte, zaś pilne poszukiwanie odpowiedzi na nie wynika z największego od czasów Wielkiego Kryzysu obecnego załamania się koniunktury światowej, które może na wiele lat zdestabilizować i spowolnić

rozwój ekonomiczny w skali globalnej. W tym kontekście pojawia się również pytanie o jego skutki dla długookresowego rozwoju Polski i konieczne środki zaradcze. Odpowiedź na te pytania wiąże się z określeniem przyszłego wzorca rozwoju, odpowiadającego współczesnym wyzwaniom i specyfice uwarunkowań społeczno-ekonomicznych naszego kraju oraz respektującego dające się przewidzieć ograniczenia wyboru. Wobec wyraźnego fiaska rozwoju poprzez globalizację alternatywą jest rozwój trwale zrównoważony.

Konsekwentnie holistyczne podejście do rozwoju trwale zrównoważonego wiąże się z odejściem od indywidualistycznej kreatywności, która nie respektuje sprzężeń między sferami bytu ludzkiego i z tego powodu musi być oderwana od zintegrowanego rozwoju pojmowanego, jako zharmonizowane podnoszenie jakości życia we wszystkich sferach bytu ludzkiego.

Niespójność społeczno-ekonomiczna wzorca rozwoju kapitalizmu globalnego a strukturalne przyczyny kryzysu

Z perspektywy zintegrowanego rozwoju obecny globalny kryzys finansowy jest szczególnym przypadkiem kryzysu neoliberalnych reguł myślenia i działania (Kołodko, 2009). Strukturalne jego przyczyny mają podłoże systemowe i wynikają z upowszechnienia się neoliberalnych reguł, które określały spontaniczny wzorzec rozwoju realizowany w wyniku indywidualistycznej kreatywności opartej na maksymalizowaniu policzalnych w kategoriach rynkowych korzyści własnych w ramach ładu instytucjonalnego sprzyjającego budowaniu przewag konkurencyjnych i tolerującego wykorzystywanie asymetrycznej informacji oraz minimalizującego udział państwa w gospodarce. Proces harmonizowania rozwoju poszczególnych sfer bytu ludzkiego został podporządkowany kryteriom ekonomicznym w wyniku komercjalizacji tych sfer i oddolnej koordynacji spontanicznej, która ze swej natury wiąże się z niestabilnością dynamiki rozwojowej i nierównomiernym jej natężeniem w czasie i przestrzeni.

Do upowszechnienia się rozwoju poprzez globalizację neoliberalnych reguł myślenia i działania przyczyniły się rosnące koszty strategii rozwojowych stosowanych w okresie powojennym, których podstawy teoretyczne stanowił do lat 80. keynesizm i jego odłamy. Keynesizm zawiódł jako podstawa polityki stabilizacyjnej w warunkach zewnętrznych szoków spowodowanych wzrostem cen surowców, zwłaszcza zaś ropy naftowej a później szoków wywołanych rewolucją informatyczno-telekomunikacyjną.

Efektywnych wzorców rozwojowych nie mogła również dostarczyć nieprywatna gospodarka centralnie planowana oparta na kreacjonizmie uprawianym przez etatystyczne państwo. Scentralizowana kreacja systemu ekonomicznego musiała się okazać niezwykle kosztowną procedurą koordynacji, niezdolną do zorientowania celów rozwojowych na suwerenne potrzeby odbiorców. W rezultacie doprowadziła do olbrzymiego dystansu w poziomie konsumpcji per capita, luki technologicznej i zadłużania się wobec krajów kapitalistycznych większości gospodarek centralnie planowanych.

Po drugim szoku naftowym, pod wpływem neoliberalizmu anglosaskiego, rozpoczął się proces usuwania protekcjonizmu handlowego i liberalizowania rynków finansowych. Liberalizacja otworzyła drogę do innowacji na rynkach finansowych umożliwiających uprawianie hazardu moralnego i przechodzenia do płynnych kursów walutowych. Dowiedzione przez monetarystów słabości keynesizmu oraz wysunięte przez nich argumenty na rzecz wykorzystywania dla działań stabilizacyjnych przede wszystkim instrumentów polityki pieniężnej, skłaniały do prowadzenia polityki makroekonomicznej opartej na nacisku na równowagę budżetową w ramach cyklu koniunkturalnego, przy zachowaniu łatwo kontrolowanego przez państwo deficytu budżetowego oraz zdolności gospodarki do obsługi zadłużenia zagranicznego. Natomiast ekonomia podaży dowodziła, wprawdzie nie bez kontrowersji teoretycznych, że redukcja podatków i fiskalizmu państwa jest alternatywną, efektywniejszą drogą po-

budzania popytu niż keynesowskie, kosztowne dla podatników i budżetu państwa metody, które rodzą problemy inflacyjne, osłabiają konkurencyjność, skłonność do inwestowania i napływ kapitału zagranicznego, podcinając tym samym perspektywy rozwojowe przyszłych pokoleń.

Konfrontacja keynesizmu i liberalnych teorii ekonomicznych doprowadziła do znacznej jego ewolucji i postępującego zbliżania się poglądów w kwestiach zawodności państwa i rynków oraz ograniczonych możliwości wypełniania przez państwo funkcji stabilizacyjnych, alokacyjnych a nawet dystrybucyjnych z pożytkiem dla reżimów efektywności ekonomicznej oraz długookresowego wzrostu i rozwoju poprzez globalizację (Wojtyna, 2000).

W praktyce produktem upowszechniania się reguł polityki makroekonomicznej wedle zaleceń liberalnych nurtów teoretycznych (monetaryzmu, teorii racjonalnych oczekiwań, ekonomii podaży, nowej ekonomii klasycznej) był wzrost reżimów konkurencyjności i nacisk na liberalizację wszystkich rynków. Te nowe reguły zaczęły się również upowszechniać w krajach rozwijających się i posocjalistycznych w następstwie niewydolności krajowych mechanizmów regulacji w warunkach postępującej liberalizacji rynków, zaostrzającej się konkurencji międzynarodowej i uzależnienia się tych krajów od kapitału zagranicznego. W rozprzestrzenianiu się reguł kapitalizmu globalnego znaczną rolę odegrały programy stabilizacyjne Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zaś materialne podstawy liberalizacji stworzyła rewolucja informatyczno-telekomunikacyjna. Upowszechnianie się tych samych standardów regulacyjnych i innowacji finansowych, przyspieszyło ekspansję i dominację asymetrycznej konkurencji korporacji transnarodowych i kapitału zagranicznego na rynkach światowych, a dzięki temu standardów produkcyjnych, technologicznych, konsumpcyjnych a nawet systemów wartości lansowanych przez te korporacje.

W odniesieniu do współczesności sprawcze funkcje neoliberalizmu anglosaskiego znalazły m.in. wyraz w tzw. konsensie waszyngtońskim. Jego zalecenia pod adresem kapitalizmu globalnego i upowszechniania ideologii liberalizmu utylitarystycznego przedstawiane są w literaturze ekonomicznej w postaci „złotego standardu kapitalizmu anglosaskiego” (Castels, 1986, ss. 297 - 342). W ramach tego standardu kwestie harmonizowania efektywności ekonomicznej i sprawiedliwego podziału, czyli spójności społeczno-ekonomicznej zostały zredukowane do dbałości o efektywność mikroekonomiczną i stworzenie korzystniejszych warunków rozwojowych dla krajów rozwiniętych. Ewentualne korekty pierwotnego podziału dochodów dokonywane przez państwo podlegały również silnym wpływom neoliberalnej doktryny. Wyrazem tego była tendencja do zmniejszania udziału wydatków rządowych w PKB ze szkodą dla zakresu i jakości usług publicznych.

Niezależnie od tych doktrynalnych uwarunkowań polityki społecznej, państwo nie mogło sprawnie jej wypełniać gdyż musiało funkcjonować w warunkach narastającej asymetrycznej przewagi konkurencyjnej transnarodowych korporacji i mediokracji zdominowanej przez interesy dominujących aktorów rynku politycznego, w tym również potężne międzynarodowe korporacje medialne skoncentrowane na kreowaniu społeczeństwa i polityki spektakli medialnych, oderwanych od realnych problemów jakości życia olbrzymiej większości ludności.

Postępująca dominacja sektora finansowego w pomnażaniu zysków pod wpływem deregulacji rynków finansowych i likwidacji podmiotowego wyodrębnienia komercyjnych i inwestycyjnych usług finansowych w ramach systemu bankowego¹ otworzył drogę do autonomizowania się sektora finansowego, rozwoju i upowszechniania się w skali globalnej innowa-

¹ Szczególne znaczenie dla deregulacji rynków finansowych w USA miały następujące ustawy: *Depository Institutions and Monetary Control Act*, umożliwiający deregulację stóp procentowych, *Garn-St. Germain Institutions Act* wprowadzający deregulację w sektorze oszczędnościowo-pożyczkowym oraz *Gramm-Leach-Bliley Act (Financial Services Modernization ACT)* z 1999 r., który zniósł ograniczenia w prowadzeniu różnych kategorii usług finansowych i ograniczenia możliwości spekulowania.

cji finansowych. Dzięki nim mogły funkcjonować nowe kanały zwiększania podaży pieniądza kredytowego, umożliwiające upowszechnianie hazardowej gry, w której wygranymi miały być posiadające olbrzymią przewagę kapitałową i informacyjną największe instytucje finansowe. Świadczy o tym bardzo szybki spadek udziału PKB w obrotach na rynkach finansowych w USA z 37,8% w 1970 r. do 1,9% w 2000 r. Autonomizacji sektora finansowego towarzyszyło równocześnie podwojenie się udziału zysków w PKB tego sektora w USA (z 1,5% w l. 1959 - 89% do ok. 3% w 2003 r.), przy równoczesnym dwukrotnym zmniejszeniu się tego wskaźnika dla sektora przetwórczego (z ok. 4% do ok. 2%)².

W wyniku deregulacji rynków zbudowane zostało swoiste „perpetum mobile” produkowania zysków przez instytucje finansowe. Uwodziło ono łatwością zdobywania pieniądza kredytowego przez podmioty gospodarujące, które coraz mocniej angażowały się w wykorzystywanie coraz to bardziej ryzykownych innowacji finansowych do zabezpieczenia przed ryzykiem kredytowym. Wykorzystywano je m.in. do kredytowania już zaciągniętych kredytów i asymetrycznego zabezpieczania przed ryzykiem kredytowym na korzyść kredytodawców, a często całkowitego przeniesienia tego ryzyka na kredytobiorcę. Nie podejmowano równocześnie odpowiednich działań regulacyjnych, które ograniczałyby skutecznie kreowanie i wykorzystywanie przez wielkie korporacje niedoskonałej, asymetrycznej informacji zachęcającej do zaciągania ryzykownych kredytów.

Liberalizacja rynków finansowych oznaczała w praktyce nie tylko tolerowanie upowszechniania się praktyk bankowych odbiegających od wypracowanych i sprawdzonych w doświadczeniach standardów chroniących przed nadmiernym ryzykiem uczestników transakcji. Demontaż ładu regulacyjnego wprowadzonego po Wielkim Kryzysie stał się naturalnym produktem reguł myślenia i działania redukujących społeczeństwo do zbiorowości indywidualów maksymalizujących jedynie policzalne w kategoriach rynkowych wartości. Standardy aksjologiczne i regulacyjne kapitalizmu globalnego wzmacniały asymetryczną konkurencję na korzyść wielkich korporacji finansowych i transnarodowych korporacji produkcyjnych.

Praktyka nie mogła zatem potwierdzić powszechnego procesu konwergencji ekonomicznej w wyniku stosowania reguł kapitalizmu globalnego. Obserwowano wprawdzie odrabianie dystansu rozwojowego w obrębie wybranych grup krajów o podobnych zasobach kapitału ludzkiego i społecznego. Jednakże koszty społeczne tej konwergencji nawet w odniesieniu do krajów wysoko rozwiniętych były ogromne. Globalizacja liberalizacji oznaczała upowszechnianie komercjalizacji wszystkich sfer bytu ludzkiego, dysproporcjonalny rozwój społeczno-ekonomiczny, naruszanie równowagi między rozwojem poszczególnych sfer bytu ludzkiego na niekorzyść rozwoju społecznego, duchowego i przyszłych pokoleń. Tym samym zakwestionowała rozwój rozumiany jako wartościowe wedle kryteriów etycznych życie ludzkie, zharmonizowane podnoszenie jakości życia.

Już na początku XXI w. statystyki światowe wyraźnie wskazywały, że reguły kapitalizmu globalnego prowadzą do narastania niespójności społeczno-ekonomicznej. W literaturze dotyczącej kwestii przyszłego rozwoju społeczno-ekonomicznego świata zwraca się uwagę na równoczesne procesy powiększania się ryzyka: głodu i ubóstwa, wykluczenia poprzez utratę pewnych praw a drugiej strony negatywnych skutków ekspansji społeczeństwa konsumeryzmu i relatywizmu moralnego, zagrożenia katastrofami naturalnymi w ekosferze i spowodowanymi deficytem niektórych surowców, zagrożenia bytu biologicznego ludzi postępującym ryzykiem technologicznym (genetycznym, epidemii biologicznych, informatycznym i radioaktywności, piractwa własności intelektualnej), kryzysu demograficznego i rodziny monogamicznej, terroryzmu i lokalnych konfliktów, relatywnego spadku wydajności pracy, utraty kontroli finansów (Atali, 2002, s. 198).

W świecie drastycznie narastających nierówności majątkowo-dochodowych drama-

² Statystyki przytoczono za bardziej szczegółowymi danymi zawartymi w: J. Żyżyński, (2008).

tycznych długookresowych społecznych skutków tego ostatniego zagrożenia, obserwowanego aktualnie w postaci globalnego kryzysu nie można uniknąć. Dzieje się tak dlatego, że po każdej recesji gospodarka absorbuje mniej siły roboczej niż wynika to z proporcji występujących w okresie wzrostu w poprzedniej fazie cyklu. W następującej po recesji i kryzysie fazie ekspansji liczba pracowników wzrasta wolniej i z opóźnieniami. W wyniku nacisku na racjonalizację kosztów pracy i wymuszonych recesją innowacji należy się spodziewać tendencji do bez zatrudnieniowego wzrostu. W wahaniach koniunkturalnych należy zatem upatrywać źródeł działania prawa Okuna, zgodnie z którym zmiany stopy PKB implikują zmiany stopy bezrobocia (Okun, 1959). Innym źródłem narastania nierówności majątkowo-dochodowych spowodowanych skutkami globalnego kryzysu będzie zapewne tzw. efekt histerezy (Snowdown, Vane, Wynarczyk, 1988, ss. 339 – 341). Wiązą się z nim opóźnione w czasie zmiany natężenia faktycznego bezrobocia względem zmian PKB spowodowane ubytkami kapitału ludzkiego, wymuszoną przez bankructwa firm restrukturyzacją przedmiotową gospodarki i innymi czynnikami (Kwiatkowski, 2002, ss. 204 – 224).

Z zarysowanego wyżej aksjologicznego podłoża współczesnych procesów realnych i związanych z nimi zagrożeń globalnych ludzkości uprawniające wydają się poglądy, że strukturalne przyczyny obecnego globalnego kryzysu finansowego wiążą się z następującymi determinantami:

- doktrynerskim, mechanistycznym podejściem do liberalizacji i metodologicznym bałwochwalstwem nierespektującym specyfiki rynków finansowych, uwarunkowań kulturowych i poziomu rozwoju ekonomicznego,
- oparciem rozwoju na ekspansji indywidualistycznej aksjologii i komercjalizacji na wszystkie obszary egzystencji ludzkiej, relatywizmie moralnym, kreatywności indywidualistycznej, przewagach konkurencyjnych i tolerowaniu asymetrycznej informacji,
- autonomizacją rynków i państwa, deprecjonowaniem roli państwa i koordynacji nierynkowej w korygowaniu niesprawności rynków,
- niespójnością instytucjonalną reguł kapitalizmu globalnego (przypadkowość, nieodookreślone obowiązki informacyjne organizacji publicznych i prywatnych sprzyjające uprawianiu hazardowej gry ekonomicznej i nieuczciwym praktykom biznesowym, nieustalone zasady sprawiedliwych nierówności majątkowo-dochodowych i godziwych zysków).

Nie można jednak pomijać wewnętrznych, bezpośrednich przyczyn obecnego kryzysu (Minsky, 2008, Nawrot, 2009), które są szeroko dyskutowane w publikacjach. Są one związane z procesami kumulowania się skutków ograniczeń poznawczych, informacyjnych i emocjonalnych podmiotów gospodarczych funkcjonujących w warunkach rosnącej złożoności, różnorodności i zmienności zjawisk i procesów fizycznych, statystycznych, ekonomicznych i społecznych uniemożliwiającej dokładne ich prognozowanie i sterowanie nimi³. Występowanie tych przyczyn w niczym nie podważa bezradności reguł kapitalizmu globalnego w ograniczaniu zagrożeń globalnych ludzkości i nie może być argumentem przeciwko potrzebie nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego podporządkowanego harmonizowaniu rozwoju poprzez tworzenie nowych wartości dla wzrostu jakości życia pokoleń.

Co robić przeciw kryzysowi i zagrożeniom rozwoju zintegrowanego

Wyzwania rozwojowe Polski tworzą presję na transformację sposobu realizowania spójności społeczno-ekonomicznej, czyli priorytetów strategii rozwoju kraju (SKR) w kierunku wzrostu produktywności poprzez transfer nowych technologii, rozwój kapitału intelektualnego i sprawiedliwe nierówności społeczne. Dla realizacji tej strategii niezbędna jest modernizacja refleksyjna kapitału ludzkiego. Wymaga ona odejścia od myślenia w kategoriach wy-

³ Mechanizm kumulowania się tych ograniczeń przedstawiłem w: Woźniak (2009).

izolowanych kryteriów ekonomicznych, społecznych i politycznych na rzecz myślenia holistycznego, respektującego skutki sprzężeń między kryteriami wyboru dla zmian jakości życia w poszczególnych sferach bytu ludzkiego. W ramach porządku prawnego UE możliwa jest transformacja celu głównego SKR definiowanego jako: „podniesienie poziomu i jakości życia mieszkańców Polski: poszczególnych obywateli i rodzin” poprzez odniesienie działań strategicznych państwa do harmonizowania rozwoju wszystkich sfer bytu ludzkiego. Rozwój zintegrowany nie jest możliwy bez państwa dbającego o porządek konkurencyjny i politykę społeczną respektującą bezpieczeństwo ekonomiczne rodzin za pomocą mechanizmów subsydiarności nieburzących motywacji do samoodowiedzialności. Sprzyjać temu może nowoczesne państwo wykorzystujące technologie informatyczne do budowy obywatelskiego społeczeństwa informacyjnego.

To, że kryzys ogólnoświatowy, globalizacja czy regionalizacja narzucają takie same wyzwania rozwojowe, niezależnie od specyfiki ekonomicznej, politycznej czy społecznej gospodarki krajowej nie wymusza identyczności odpowiedzi na te wyzwania w odniesieniu do ich pilności, hierarchii a tym bardziej metod ich osiągania. Wzrost produktywności działań jest znacznie pilniejszym wyzwaniem dla Polski i innych nowych krajów UE niż dla jej wcześniejszych sygnatariuszy. Podobnie jest z harmonizowaniem rozwoju sektorów tradycyjnych i nowej gospodarki (ICT) czy likwidacją paradoksów kapitału ludzkiego, instytucjonalnych barier przedsiębiorczości oraz budowaniem rządów prawa i społeczeństwa obywatelskiego.

W krajach obarczonych wysokim ryzykiem odpływu kapitału ludzkiego głównym problemem nie jest inwestowanie w rozwój ilościowy kapitału ludzkiego, lecz ograniczanie paradoksów jego rozwoju i tworzenie większej ilości lepszych jakościowo miejsc pracy. Podobnie w krajach obciążonych zbyt wysokimi wskaźnikami bezrobocia polityka tworzenia miejsc pracy jest warunkiem podstawowym spójności społeczno-ekonomicznej, zaś niska skłonność do pracy wymaga rewizji polityki społecznej w kierunku wzmocnienia mechanizmów samoodowiedzialności i eliminacji niesłusznych etycznie i niesprawiedliwych ekonomicznie przywilejów socjalnych.

Wysokie i rosnące ryzyko zahamowania jakościowego rozwoju kapitału ludzkiego, ograniczenia innowacyjności, spadku aktywności produkcyjnej i wzrostu obciążenia sektora rynkowego świadczeniami emerytalno-rentowymi związane z depopulacją wymaga systemowej polityki prorodzinnej eliminującej istniejące mechanizmy dyskryminacji znacznej części kosztów tworzenia kapitału ludzkiego związanych z procesami demograficznymi i wychowaniem młodego pokolenia. Kryzys nie może być pretekstem do odkładania tej polityki. Przeciwnie stwarza on warunki do społecznej aprobaty reform fiskalnych rozkładających koszty tego kryzysu w sposób umożliwiający wykorzystanie dodatnich efektów mnożnikowych wzrostu popytu ze strony najuboższych gospodarstw domowych, na które składają się przede wszystkim wielodzietne rodziny.

Państwo prawa dbające o porządek konkurencyjny i spójność społeczną nie może być państwem słabym, pozbawionym możliwości wypełniania funkcji w zakresie harmonizowania rozwoju sfer bytu ludzkiego. Efektywne wypełnianie tych funkcji, jeśli są nawet dekretowane przez ponadnarodowe regulacje może być trudne ze względu na lokalną specyfikę kapitału społecznego, paradoksów rozwoju kapitału ludzkiego, poziomu rozwoju gospodarczego i innych czynników. W przewycięzaniu tych trudności nieocenione usługi może przynieść elektroniczna administracja publiczna i zabezpieczony przez państwo powszechny dostęp do szerokopasmowych łączy internetowych. Mógłby on umożliwić rzeczywiste wykorzystanie otwartych metod koordynacji w budowaniu programów zintegrowanego rozwoju. Są to wprawdzie procedury czasochłonne, grożące ryzykiem konsensusu i znacznymi kosztami transakcyjnymi, lecz powstaje pytanie czy są dostępne inne skuteczne metody harmonizowania rozwoju wszystkich sfer bytu ludzkiego. Alternatywą jest zapewne wyższa efektywność ekonomiczna w ramach globalnej konkurencji dla dysponujących przewagami technologicz-

nymi, w zakresie kapitału ludzkiego, społecznego czy rozwiązań instytucjonalnych. Zawsze jednak alternatywa ta jest obciążona problemami w zakresie spójności społecznej i większym marginesem ubóstwa, wykluczenia i syndromu bezradności.

Jednakże rozwój zintegrowany nie może prowadzić do ograniczania długookresowej produktywności, choć może pozostawać w sprzeczności z krótkookresowymi korzyściami biznesowymi. Ignorowanie społecznych determinant rozwoju nie może prowadzić do ekspansji gospodarki opartej na wiedzy i sieciowych struktur rynku, nie może też upowszechniać strategii służenia klientom i społeczeństwu za pomocą innowacji wartości [5, s. 30 – 39], bez których na rynku pozostaje asymetryczna konkurencja i komercjalizacja wszystkich sfer bytu ludzkiego prowadząca do eskalacji zagrożeń w różnych wymiarach egzystencji ludzkiej. W tym znaczeniu polityka przeciw kryzysowi i zagrożeniom zintegrowanego rozwoju wiąże się z fundamentalnymi wyzwaniem modernizacji refleksyjnej kapitału ludzkiego, jeśli sfera ekonomii ma służyć zharmonizowanej poprawie jakości życia we wszystkich sferach bytu ludzkiego. Tak ukierunkowana modernizacja kapitału ludzkiego wymaga:

- upowszechniania holizmu metodologicznego, przekonań o konieczności myślenia kreatywnego, prospektywnego, strategicznego,
- upowszechnienia kształcenia ustawicznego w każdym momencie i okoliczności,
- wychowania integrującego samo odpowiedzialność, społeczną odpowiedzialność i kulturę partnerstwa,
- odbudowy zaufania społecznego poprzez budowę sprawiedliwego państwa i efektywnego rządu.

Rozwój zasobów ludzkich akcentowany w Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia 2007 – 2013 wymaga ukierunkowania procesu inwestycji w kapitał ludzki na upowszechnianie postaw zorientowanych na: samoodpowiedzialność oraz odpowiedzialność społeczną, innowacyjność, kreatywność, rozwój zintegrowany (zharmonizowany we wszystkich sferach bytu ludzkiego), aktywność zamiast pasywności i roszczeniowości. Dla realizacji tak ukierunkowanej modernizacji refleksyjnej kapitału ludzkiego niezbędne są odpowiednie zmiany instytucjonalne i fiskalne stymulujące równocześnie popyt w sposób nieprowadzący do narastania trudno kontrolowanego deficytu budżetowego, jeśli zostanie on wsparty środkami z funduszy strukturalnych UE.

Sprzyjająca zintegrowanemu rozwojowi skuteczna polityka wiąże się ze zdecydowanymi, uprzedzającymi antykryzysowymi działaniami państwa. Wymagają one niedopuszczenia do przerzucania skutków kryzysu na najsłabsze grupy społeczne i regiony podupadłe, dbałości o jak najpełniejsze wykorzystanie funduszy strukturalnych dla modernizacji infrastruktury gospodarki, dyfuzji innowacji technologicznych w wyniku napływu BIZ i w rozwoju kapitału ludzkiego. Taka polityka może sprzyjać również odbudowie kapitału społecznego, który jest niezbędnym zasobem rozwoju zintegrowanego między sferami bytu ludzkiego, ale także przestrzennie i międzypokoleniowo.

Wobec ryzyka przewlekłego kryzysu globalnego ochrona fundamentów długookresowego rozwoju jest zadaniem pierwszoplanowym, podobnie jak skuteczne i pełne wykorzystanie wsparcia finansowego z funduszy UE. Koncentrowanie się na środkach polityki monetarnej ukierunkowanej na wyeliminowanie nadmiernej awersji do ryzyka kredytowego, zabezpieczenie płynności i dostępności do tanich kredytów nie rozwiąże problemów związanych ze spadkiem popytu i pogorszeniem się wskaźników rentowności produkcji. W warunkach kryzysu szczególnego znaczenia nabiera modernizacja sektorów biznesu i publicznego poprzez dyfuzję technologii informatyczno komunikacyjnych i upowszechnianie innowacji redukujących koszty, opartych na ICT. Znaczenie pobudzania tego typu modernizacji wynika z jej szczególnej roli w redukowaniu kosztów pozyskiwania informacji i asymetrycznego dostępu do niej, dzięki czemu wzrasta poziom konkurencyjności przedsiębiorstw i gospodarki krajowej.

Polska i większość krajów posocjalistycznych są względnie obficie wyposażone w zasoby kapitału ludzkiego, które jednak z racji paradoksów rozwoju tych zasobów [14, ss. 57 – 74] nie mogą być efektywnie wykorzystane. Z powodu relatywnie niskich płac realnych, a w odniesieniu do Polski wysokiego bezrobocia i niskiej aktywności zawodowej ludności w wieku produkcyjnym, istnieje wysokie ryzyko odpływu do krajów wysoko rozwiniętych najlepiej wyposażonych osób w kapitał ludzki, konieczny dla modernizacji technologicznej i rozwoju sektora ICT. W tych warunkach i wobec problemów finansowych wywołanych kryzysem, inwestowanie w rozwój ilościowy kapitału ludzkiego może się okazać zbędnym kosztem społecznym. Dla jego zminimalizowania główny akcent w rozwoju zasobów ludzkich powinien być położony na ochronę miejsc pracy i ograniczanie paradoksów rozwoju kapitału ludzkiego, m. in. poprzez pobudzanie rozwoju przedsiębiorczości, e- gospodarki, uelastycznienie rynków pracy i rozwój pracy tymczasowej. Jednakże obecnie warunkiem podstawowym prorozwojowej polityki antykryzysowej jest skuteczna ochrona miejsc pracy poprzez wykorzystanie dopuszczalnych przez ustawodawstwo UE działań interwencyjnych państwa nieprowadzących do utraty kontroli nad deficytem budżetowym. Najlepszym gwarantem zachowania tej kontroli jest przestrzeganie fiskalnych kryteriów z Maastricht przy jak najpełniejszym wykorzystaniu środków z funduszy strukturalnych z UE.

W przypadku Polski, która jest krajem zajmującym odległe pozycje w światowych rankingach konkurencyjności, rozwój poprzez spójność społeczno-ekonomiczną nie może prowadzić do ograniczania długookresowej produktywności, choć może pozostawać w sprzeczności z krótkookresowymi korzyściami biznesowymi. Postulowane przez główny nurt ekonomii klasyczne strategie budowania przewag konkurencyjnych niosą ze sobą ryzyko asymetryczności konkurencji i komercjalizacji wszystkich sfer bytu ludzkiego, która prowadzi do eskalacji zagrożeń w różnych wymiarach egzystencji ludzkiej. Dlatego z polityki spójności społeczno-ekonomicznej wynikają niezbywalne wyzwania pod adresem modernizacji refleksyjnej kapitału ludzkiego, jeśli sfera ekonomii ma służyć zharmonizowanej poprawie jakości życia we wszystkich sferach bytu ludzkiego.

Innym kierunkiem działań rządu powinno być rygorystyczne zwalczanie nieuczciwej konkurencji i wykorzystywania zniekształconej i asymetrycznej informacji dla osiągnięcia dominującej pozycji na rynku i nadzwyczajnych zysków. Działania te mogłyby chronić gospodarkę przed atakami spekulacyjnymi, odpływem kapitału zagranicznego a krajowych producentów przed zatorami płatniczymi lub bankructwami.

Wobec rosnącego zagrożenia szumem informacyjnym oraz natłoku nieprzejrzystej informacji multimedialnej wykorzystywanej dla umocnienia asymetrycznej konkurencji i hazardowej gry ekonomicznej oraz dla partykularnych interesów politycznych pożądana byłoby odpowiednia ustawa o obowiązkach i odpowiedzialności informacyjnej organizacji publicznych i podmiotów gospodarczych umożliwiająca kontrolę innowacji finansowych, przestrzeganie uczciwych reguł gry rozkładających proporcjonalnie ryzyko tej gry. W tym kontekście słuszny wydaje się również postulat powołania niezależnej instytucji do spraw opiniowania rządowej polityki budżetowej z punktu widzenia priorytetów długookresowego zintegrowanego rozwoju i zapewnienia długoterminowego, bezpiecznego dla wypłacalności państwa długu publicznego. Wzorcem podobnego typu instytucji jest funkcjonująca już szwedzka Rada Polityki Fiskalnej⁴.

Postulowane powszechnie ekspansywne polityki: monetarna NBP lub (i) budżetowa państwa, które respektują kryteria konwergencji z Maastricht mogą się okazać nieskuteczne w warunkach wymuszonego kryzysem spadku płynności, gdyż nie są w stanie rekompensować ujemnych efektów mnożnikowych spadku popytu globalnego wywołanego recesją. Neutralizowanie ujemnych efektów popytowych dla zintegrowanego rozwoju byłoby możliwe m. in.

⁴ Por. podobną opinię na ten temat: Piątkowski (2009).

poprzez takie zmiany w strukturze podatków, które wzmocniłyby popyt na modernizacją re-fleksyjną kapitału ludzkiego. Mogłyby one polegać na przedmiotowych zwolnieniach od podatków z tytułu inwestowania w główną siłę napędową zintegrowanego rozwoju, wiedzę, techniki multimedialne, sieci internetowe, wewnętrzny rynek produktów i usług cyfrowych społeczeństwo informacyjne, włączenie małych i średnich przedsiębiorstw w wirtualne organizacje sieciowe, elektroniczną administrację. W powiązaniu ze środkami z funduszy strukturalnych UE proponowane zmiany fiskalne mogłyby stanowić silny impuls popytowy i rozwoju e-gospodarki.

BIBLIOGRAFIA:

1. Atali J., (2002), Słownik XXI wieku, (Dictionaire du XXI siecle, (1998), Wyd. Dolnośląskie, Wrocław.
2. Castells M., (1986), High technology, word development and the structural transformation: The trends and debate, "Alternatives", nr 11.
3. Chan Kim W., Mauborgne R., Strategia błękitnego oceanu. Jak stworzyć wolną przestrzeń rynkową i sprawić, by konkurencja stała się nieistotna, Wyd. MT Biznes sp. zoo. Warszawa.
4. Człowiek i środowisko. (1971), Raport Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta z 26.05.1969 r., [w:] Dajcie szansę ziemi, wyboru dokonał J. Zieliński, Warszawa.
5. Kołodko G.W., (2008), Wedrujący świat, Pruszyński i spółka, Warszawa.
6. Kwiatkowski E., (2002), Bezrobocie. Podstawy teoretyczne, Wyd. PWN, Warszawa.
7. Małecki C., (2002), Konkurencyjność rynku pracy, PWN, Warszawa.
8. Minsky H., (2008), Stabilizing an Unstable Economy. McGraw Hill, International Edition.
9. Nawrot W., (2009), Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, Przebieg, Skutki, Prognozy, CeDeWu, Warszawa, 2009.
10. Okun A., (1959), A Review of Some Economic Forecasts for 1955 and 1956, "Econometrica", nr 32(3).
11. Piątkowski M., (2009), Niezależna rada powinna opiniować budżet, The Wall Street Journal. Polska, Dziennik Polski, 11. 03.
12. Snowdown B., Vane H., Wynarczyk P., (1998), Współczesne nurty teorii ekonomii, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
13. Wojtyna A., (2008), Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii, PWN, Warszawa.
14. Woźniak M. G., (2007), Paradoksy rozwoju kapitału ludzkiego jako źródło nierówności społecznych. Przypadek Polski, w: Oblicza nierówności społecznych, ENETEJA Wyd. Psychologii Kultury, Wrocław.
15. Woźniak M. G., (2009), Globalny kryzys d długookresowy rozwój w Polsce, Koreferat wygłoszony na seminarium pod hasłem: Współczesny kryzys światowej gospodarki a długofalowe implikacje rozwoju Polski, PAN, Warszawa, 25 lutego.
16. Żyżyński J., (2008) Strukturalne przyczyny kryzysu, maszynopis referatu wygłoszonego na konferencji pod hasłem, Neoliberalizm w obliczu światowego kryzysu finansowego organizowanej przez Instytut Badań na d Społeczną Gospodarką Rynkową im J. M. Keynesa, Stowarzyszenie Ruch Społeczny „Praca-Pokój-Sprawiedliwość” oraz Wyższą Szkołę Ekonomiczno-Informatyczną w Warszawie, 19 grudnia, Warszawa.